****

**MARCIN ZAWICKI**

**„To żyje!”**

**31.05.- 15.07.2021**

**Marcin Zawicki,** ur.1985. Dyplom na Wydziale Malarstwa ASP w Gdańsku w 2010. Obecnie jest wykładowcą na Wydziale Malarstwa na macierzystej uczelni, gdzie w 2015 r obronił doktorat z wyróżnieniem. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem oraz instalacjami przestrzennymi.

Obecnie trwają prace nad monumentalną realizacją M. Zawickiego zatytułowaną „Grzyby”, która powstanie w Poznań Visual Park w 2022 r.

**Prace w licznych kolekcjach**, m.in. NOMUS, Muzeum Narodowego w Gdańsku, Ergo Hestia i innych.

**Nagrody, wyróżnienia, stypendia**

- I Nagroda (Nagroda Rektorów) w konkursie Najlepsze dyplomy ASP w Polsce 2010, a 5 lat później doktorat z wyróżnieniem (projekt Chorografia)

- 11 i 8 miejsce w rankingu Kompas Młodej Sztuki gazety Rzeczpospolita kolejno w 2016 i 2017

- Finalista 41 i 43 Biennale Malarstwa Bielska Jesień

- Finalista międzynarodowego konkursu Strabag Artaward, 2013 a obecnie w ścisłej czołówce 5 finalistów tegorocznej edycji konkursu, która ma się rozstrzygnąć za dwa tygodnie.

Wszyscy lubimy się trochę bać. Rzeczy, zjawiska, stworzenia nieznane, nieoswojone, dziwne, wywołują silne emocje – z jednej strony dreszcz lęku przed obcym, z drugiej – nieodpartą ciekawość. Stąd mnogość wunderkamer i gabinetów osobliwości w XVI i XVII wieku i trwająca aż do XIX wieku wielka popularność objazdowych cyrków i teatrów, w których oprócz tresowanych zwierząt, akrobatów i [prestidigitator](https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=prestidigitator&spell=1&sa=X&ved=2ahUKEwiBtt_0qfPwAhXBKewKHazJAnsQkeECKAB6BAgBEDU)ów można było obejrzeć takie dziwy, jak dziecko o 6 zamiast 5 palców u dłoni, bliźnięta syjamskie, nosorożca, róg jednorożca, albinosa, karła czy olbrzyma. W tym obszarze ludzkie emocje pozostają niezmienne, do dzisiaj kochamy kino grozy i horrory. To, co obce, nierozpoznane jednocześnie zachwyca i odstręcza, wywołuje lęk, odrazę i jednocześnie rodzaj perwersyjnej fascynacji. Mam wrażenie, że takie reakcje widzów ewokują prace Marcina Zawickiego w pierwszym, emocjonalnym i intuicyjnym odbiorze. Szczególnie, że iluzyjne malarstwo Zawickiego (a artysta jest mistrzem tego gatunku) w niezwykle precyzyjny i sugestywny sposób pokazuje kreowany przez artystę świat.

Analiza i racjonalizacja tych przedstawień otwierają szersze pole interpretacji. Twórczość Zawickego jest wielowątkowa, zatem tropów i ścieżek odbioru jego obrazów, obiektów i instalacji jest mnóstwo. Autor prowadzi intensywny dialog z tradycją malarstwa: odwołuje się do najbardziej oczywistych kategorii malarskiego przedstawienia jakimi są martwa natura, portret i pejzaż (ten ostatni głównie w instalacjach). Bada relacje między oryginałem, jego reprezentacją, reprodukcją i wizerunkiem. Eksploruje kwestie natury rzeczywistości i jej powiązań z obrazem rzeczywistości, pojęciem widzialności, tworzenia i stwarzania, demiurgiczności aktu malowania obrazu.

Dialog z tradycją kultury w twórczości Zawickiego nie ogranicza się do kategorii malarstwa czy sztuk wizualnych. Artysta do budowania swoich kompozycji i ich znaczeń zatrudnia pojęcia, mity, archetypy i toposy czerpane również z innych tekstów kultury: z literatury, filmu czy filozofii. Kierunki interpretacji złożonych struktur zasiedlających dzieła artysty wytyczają takie pojęcia czy koncepcje jak:

Homoiomerie, czyli – według Anaksagorasa - niezliczone pierwiastki, czy też zarodki, z których powstały wszystkie elementy rzeczywistości. Początkowo stanowiły bezwładną masę a katalizatorem powstania z niej rzeczy stał się ruch spowodowany przez znajdujący się poza światem umysł. Zatem to umysł czy też duch jest zasadą, a homoiomerie budulcem.

Panspermia - [hipoteza](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hipoteza), zgodnie z którą [życie](https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%BBycie) rozprzestrzenia się wśród [ciał niebieskich](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cia%C5%82o_niebieskie) dzięki naturalnym procesom, np. poprzez meteoryty. Przykładem panspermii jest koncepcja według której [życie na Ziemi](https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_%C5%BCycia_na_Ziemi) nie powstało na niej, ale dostało się tutaj w postaci prostych [jednokomórkowych organizmów](https://pl.wikipedia.org/wiki/Organizm_jednokom%C3%B3rkowy) lub ich [przetrwalników](https://pl.wikipedia.org/wiki/Przetrwalnik) z innych ciał niebieskich.

Chorografia – księga zawierająca możliwie szczegółowy opis nowo odkrytego wycinka rzeczywistości, na który składają się obserwacje przedstawicieli różnych dziedzin nauki, a których równie ważnym elementem w czasach wielkich odkryć geograficznych były ilustracje tworzone przez artystów.

Prace Marcina Zawickiego zamieszkują fantastyczne, zadziwiające twory na poły botaniczne, czy – szerzej - biologiczne, zrośnięte z wytworami kultury i cywilizacji. Na to swoiste herbarium i bestiarium artysty składają się również nasycone symboliką figury dobrze osadzone w zbiorowej pamięci:

Szczególną atencją zdaje się artysta obdarzać figurę grzyba, który samym swoim fallicznym kształtem sugeruje symbolikę obfitości, płodności, a jego ukryta podziemna, wszechobecna i niezwykle trwała struktura – grzybnia – ewokuje nieśmiertelność, zdolność nieokiełznanego rozrostu i nieustannego odradzania się. Równie inspirująca jest potencjalna halucynogenność i śmiercionośność grzyba. Sugestywnie pisze o „grzybości” O. Tokarczuk w powieści „Dom dzienny, dom nocny”: „Gdybym nie była człowiekiem, byłabym grzybem. (…) Rosłabym cicho i podstępnie. (…) Nigdy nie miałabym w sobie żadnego lęku, nie bałabym się śmierci.”

Figura dinozaura to – jak określa sam autor – bestia ożywiona. Żyjąca, wymarła, przywrócona naszej wyobraźni przez kultowy Jurassic Park, powielona w milionach egzemplarzy zabawek wykonanych z plastiku, który z kolei będąc materią wytwarzaną z zasobów kopalnych, których źródłem jest przetworzona przez miliony lat biomasa – w tym prawdopodobnie ciała wymarłych dinozaurów – stanowią wręcz perwersyjną odsłonę ożywiania bestii. Przedmiot powszechnej fascynacji nie tylko dzieci, ale też naukowców i magików od genetyki, których marzenia o przywróceniu życia bestii podszywają tę fascynację nutką grozy.

Golem – człekokształtny ulepek z gliny, który ożywiony miał służyć swojemu twórcy, ale nieoczekiwanie wymknął się spod kontroli. W kulturze ewoluował w różnego rodzaju stworzenia, które wykreowane przez człowieka na własne podobieństwo – zaczynają żyć własnym, nieprzewidywalnym życiem. Z tej tradycji całkiem już niedaleko do antropoidalnych robotów i sztucznej inteligencji.

Elementy organicznego życia, fragmenty, szczątki, odnóża, wyrostki, wypustki, czułki, zarodki, macki, pędy, wilgotne, pokryte śluzem, wijące się, oplatające, zarastające, anektujące niespodziewane obszary, pulsujące, przywołujące pojęcie Natura naturans B. Spinozy – natury samostwarzającej się w nieokiełznany i nieprzewidywalny sposób.

Immanentną cechą świata powoływanego do życia w pracach Marcina Zawickiego jest jego hybrydalność. I tutaj znowu nieodparcie nasuwa się skojarzenie z kolejnym tekstem kultury: z badaniami i tekstami Donny Haraway i zaproponowaną przez nią koncepcją naturykultury, która dowodzi, że natura, którą przywykliśmy definiować jako czystą i nieskażoną nie istnieje i nie ma do niej powrotu. Nowa natura to hybrydalne połączenie tego, co pierwotne z wytworami kultury i cywilizacji. Prace Marcina Zawickiego oglądane przez pryzmat tej koncepcji tracą pozór fantazji zrodzonej jedynie w wyobraźni autora. Otwiera się natomiast możliwość ich interpretacji jako całkiem wiernego i dosłownego portretu rzeczywistości.

ABC GALLERY

Ul. Koszalińska 15

60-480 Poznań

[www.abcgallery.pl](http://www.abcgallery.pl)

[galeria@abcgallery.pl](mailto:galeria@abcgallery.pl)

Tel. 605 446 182